

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OSWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 96

Wąbrzeźno, wtorek dnia 23 sierpnia 1938

Rok 20

Matkom naszym! Stan pogotowia mobilizacyjnego na Dalekim Wschodzie

„Młody Polak” w Niemczech zamieścił piękny i głęboki artykuł o Matkach - Polkach. Artykuł ten niech przeczytają wszystkie Matki nasze, niech wiedzą z jaką miłością patrzy na nie młodzież polska w Niemczech.
Redakcja

Jest na ziemi życie przez Boga tchnięte i za Jego wolą jest ciągle przez matki.

Jak strumyk ruczaju, rzeki potężnej bez źródła nie ma, tak tym początkiem człowieka, rodziny, narodu — tak tym wiecznym źródłem życia narodu są matki.

Ludzie rodzą się z matki. Przychodzi człowiek na świat niemowlęciem, bezradny, słabiuchny, jakby do życia niezdolny. Wyholubi i wychucha go rodzicielka, wychowa.

Koryto rzeki nadaje rzece bieg. Wychowanie dziecka przez matkę stanowi o całym przyszłym życiu człowieka.

Rodzinne wychowanie to najlepsze wychowanie, nie tylko dla pojedynczego człowieka, ale w szerokim swym zakresie błogosławieństwem jest w skutkach dla całego narodu.

Zależy ono jedynie i wyłącznie od dawcy życia — matek.

Im lepsza matka tym lepsza rodzina, tym naród lepszy; stąd narody rosną i rozkwitają.

Gdy zamyślić się nad narodem to pokłon matkom złożyć trzeba.

Pan Bóg matki wybrał jako narzędzie do wypełnienia idei człowieczeństwa.

Przydzielił im najszczytniejsze zadanie w ludzkości — zapewnienia ilościowego i jakościowego ludzi.

Matki wnoszą w życie codziennie i nieustrudzenie czynną miłość są na ciągłej służbie Bożej.

Polacy dobre mają matki. Dobre jest wychowanie dzieci przez nasze matki.

Zyliśmy w czasach różnych, co zabierały życie na polu zmagani wojennych gromadom dzieci Narodu Polskiego — w czasach, w których kary groziły za przyznawanie się do Polskości i spadały zatrwanie przy Wierze Ojców.

Nie zmożły nas one. Nie sprzeniewierzyliśmy się idei Polskiej.

Są Polacy!

Wiara Ojców jest nadal wiarą Polaków!

Największa to potęga nasza — dobre Matki!

Największa to pewność wygranej — miłość do Naszych Matek!

Zawdzięczamy — Polacy w Niemczech — Naszym Matkom wszystko, całe istnienie — życie, Polskość i trwanie!

Zawsze i niezmiennie Matki Nasze kochamy, a cześć matki, w Narodzie Polskim tak szczególnie żywa, wiecznym u nas tchnie życiem i ciepłem.

Miłość do Matki innego wyrazu nie potrzebuje po nad ten najpiękniejszy, że jesteśmy tym, czym Matki Nasze są, czym za głosem serca idąc i świadomie — nas wychowały. Poprostu jesteśmy Polakami z krwi, kości i ducha, jak rodzicielka nasza.

I tym być chcemy!

Jak w czasie wojny...

Kobiety zastępują powołanych do wojska rezerwistów

BERLIN. Korespondent PAT. dowiadyje się, że w związku z tegorocznymi wielkimi manewrami niemieckimi odwołano wszystkie pociągi robotnicze organizacji „Kraft durch Freude”, udające się do Nadrenii i południowych i południowo-wschodnich Niemiec. W związku z powołaniem do szeregów rezerwistów zaszła konieczność zarekwirowania na kwatery manewrowe szeregu szkół. Dzieci szkolne będą przez okres manewrów zwolnione ze swych normalnych zajęć.

Na skutek powołania na ćwiczenia szeregu pracowników tramwajowych i autobusowych, odczuwa się obecnie brak tego rodzaju fachowych pracowników w większych miastach, co zmusiło odpowiednie przedsiębiorstwa i władze miejskie do zorganizowania kursów przeszkoleni-

MOSKWA. W Chabarowsku odbyło się zgromadzenie krajowej organizacji komunistycznej, którego przebieg ze względu na niedawne wydarzenia na pograńczu sowiecko-mandżurskim, obfitował w sensacyjne akcenty polityczne. Sekretarz komitetu krajowego wszechzwiązkowej partii komunistycznej Sobolew, wygłosił obszerny referat o aktualnych zadaniach partii komunistycznej na Dalekim Wschodzie, wobec ciągle istniejącej groźby konfliktu z Japonią. Po wysłuchaniu przemówienia So-

bolewa, oraz porucznika Gniędysza, który brał bezpośredni udział w walkach w obszarze Czang-Ku-Feng, powzięto uchwałę, domagającą się od wszystkich członków partii komunistycznej na Dalekim Wschodzie, utrzymania stanu pogotowia mobilizacyjnego.

Wysłano również depezę hołdowniczą do Stalina, zapewniając dyktatora sowieckiego o wierności i „gotowości w każdej chwili bronięcia granic ZSRR na Dalekim Wschodzie”.

Katastrofa samolotu włoskiego

RZYM. Wodnopłatowiec cywilny, na którego pokładzie znajdował się prefekt miasta Varese, uległ katastrofie w chwili po starcie. Wodnopłatowiec rozbił się na lądzie i spłonął doszczętnie.

Ogłoszono w Rzymie następujący komunikat o przebiegu katastrofy: O godz. 17,00 wodnopłatowiec „MC-94”, należący do fabryki lotniczej Macchi w Varese, pilotowany przez pilota fabrycznego Giuseppe Burei, mającego na pokładzie prefekta miasta, Mario Chiesa oraz jego rodzinę, rozbił się w kilka chwil po starcie. Załoga i pasażerowie w liczbie 13 osób ponieśli śmierć. Dowódca eskadry lotniczej generał Aldo Pellegrini oraz generał Felice Porro wraz z dyrektorem fabryki Maschi udali się na miejsce wypadku celem przeprowadzenia śledztwa.

Po zbadaniu wypadku na miejscu, okazuje się, że katastrofa nastąpiła w pół godziny po starcie wodnopłatu, który spadł i spłonął pod Mornage. Na miejsce wypadku przybyła straż ogniowa, która mimo wysiłków, nie zdołała uratować ani pasażerów ani samolotu.

Wycieczka z Pomorza i Wielkopolski do C.O.P.

LUBLIN. Onegdaj przybyła do Lublina specjalnym pociągiem wycieczka przedstawicieli sfer przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych Wielkopolski i Pomorza, która zwiedza C.O.P. Celem wycieczki, która liczy 119 osób, jest nawiązanie kontaktu handlowego ze sferami gospodarczymi województwa lubelskiego oraz zbadanie możliwości osiedleńczych w dziedzinie handlowej. Z okazji pobytu wycieczki w Lublinie zorganizowano specjalny komitet, w skład którego weszli przedstawiciele sfer gospodarczych społeczeństwa lubelskiego. Wycieczkę powitali na dworcu w Lublinie członkowie komitetu. Po śniadaniu uczestnicy wycieczki zwiedzili kilka fabryk i urzędów miejskich, po czym odbyła się konferencja gospodarcza w sali obrad

Rady Miejskiej, w czasie której wygłoszono referaty, oświetlające stosunki gospodarcze w lubelszczyźnie i Lublinie. Po referatach odbyła się ożywiona dyskusja, w czasie której m. in. podkreślono konieczność spolszczenia niektórych dziedzin życia gospodarczego w lubelszczyźnie. Wieczorem odbyła się w sali oficerskiego kasyna garnizonow. wspólna herbatka. W sobotę rano uczestnicy wycieczki udają się w dalszą drogę.

Amerykanie obdarywują zabawkami Poleszucków

WARSZAWA. Wycieczka amerykańska bawiąca w Warszawie, spotkała wycieczkę dzieci polskich z Polesia z pow. łuninieckiego. Barwne stroje, piękne hafty i oryginalne laptki b. zaciekały gości amerykańskich. Po wspólnej fotografii dzieci poleskie wręczyły gościom kilka drobnych pamiątek, wzamian za co wycieczka amerykańska obdarowała je zabawkami i innymi upominkami, obiecując po powrocie do Ameryki utrzymać kontakt z miłymi Poleszuckami.

NIEMIECKI POSEŁ W PRADZE WEZWANY NAGLE DO BERLINA

PRAGA. W piątek nagle został wezwany do Berlina niemiecki chargé d'affaires w Pradze Henke. Odleciał on samolotem, specjalnie po niego przysłanym.

W Palestynie wrze zacięta walka

JEROZOLIMA. Bitwa, która rozpoczęła się w piątek rano w rejonie Saint Jean d'Arce, została rano wznowiona. Liczba zabitych Arabów wzrosła do 50 osób.

JEROZOLIMA. Ustawiczne starcia, które wydarzyły się ostatnio pomiędzy Arabami a Żydami, osiągnęły swój punkt kulminacyjny w czwartek w ukamienowaniu 19-letniego studenta żydowskiego.

Incydent, który w Jerozolimie wywołał wielkie wrażenie, wydarzył się w dzielnicy Sanhedryn. Student zmarł przed nadejściem posiłków policyjnych.

Na ulicy Nazareńskiej rzucono bombę przed samochodem elektrowni. 3-ch Żydów zostało przy tym ciężko rannych, 3-ch zaś lekko rannych.

KAIR. Z Jerozolimy donoszą: Wobec opublikowania przez prasę europejską danych o stratach w ludziach za ubiegły miesiąc w Palestynie, tajna naczelna rada arabska prostuje te wiadomości w części, dotyczącej Arabów i Anglików.

Zabitych i zmarłych od ran Arabów było nie 148, a 240, w tym są skazani na śmierć przez władzę mandatową oraz zdrajcy zabici z wyroków rady.

Spółdzielnie niemieckie - to placówki polityczne

Na ostatnim walnym zebraniu okręgu toruńskiego Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. dyr. Stefan Preibisz część swego sprawozdania poświęcił spółdzielniom mleczarskim na Pomorzu, gdzie przewagę ma mniejszość niemiecka. „Specjalnie ważnym zagadnieniem na Pomorzu — mówił dyr. Preibisz — jest równouprawnienie polskich rolników dostarczających mleko do mleczarni niemieckich. Jest to sprawa znana, lecz niedostatecznie jeszcze oceniana przez samych rolników. Przypomnę, że przed wojną nie było polskich parowych mleczarni spółdzielczych na tu tejszym terenie, głównie dla braku długoterminowego kredytu, a niemieckich było 63 o przerobie ca 60 milionów litr. Obecnie mamy polskie 42 mleczarnie parowe o przerobie ca 70 milionów i 42 niemieckie o przerobie ca 80 milionów litr. Charakterystycznym jest, że w liczbie 42 polskich, jest 17 placówek spolszczonych i 25 nowo założonych. W roku 1938 nastąpiło spolszczenie dalszych 3 mleczarni niemieckich, a do końca roku liczba ta powiększy się o dalsze 4 — 5 placówek. Wynik byłby znacznie korzystniejszy, gdyby postawa polskiego spo-

łeczeństwa była bardziej zdecydowana. Jako zasadę trzeba przyjąć, że bez względu na trudności, robione przez Niemców, trzeba w krótkim czasie spolszczyć te mleczarnie, w których dostawa od Polaków wynosi 50 lub więcej procent. Mleczarnie które przerabiają przeważnie mleko od Niemców i Polaków na członków nie przyjmują, a takich placówek jest zaledwie kilka, niech zostaną placówkami gospodarczymi o charakterze czysto niemieckim, ale wtedy żaden Polak nie powinien do takiej politycznej a nie gospodarczej placówki, swego mleka odsyłać. Obowiązkiem polskich organizacji jest tak zorganizować sieć mleczarni polskich, aby każdemu Polakowi umożliwić dostawę mleka na korzystnych warunkach do polskiej mleczarni. Właśnie bowiem na Pomorzu musimy zrzucić z siebie nawet ciężar zależności gospodarczej od żywołów, stojących pod komendą obcego państwa. Jest to praca nie łatwa, ale prowadzona systematycznie, z uporem i bezwzględnie, niewątpliwie da pożądaną wynik jak to widzimy na licznych już przykładach.

* * *

Współdziałanie organizacji rolniczych z wojskiem

Z inicjatywy Szefostwa Intendentury w Toruniu odbyła się w Pomorskiej Izbie Rolniczej pod przewodnictwem dyrektora inż. Józefa Buczka wielka konferencja w sprawie ustalenia zasad współdziałania organizacji rolniczych z wojskiem w zakresie dostaw produktów rolnych dla wojska.

Po wyczerpującym referacie Szefa Intendentury p. ppłk. Drewniaka, oraz Naczelnika Wydziału mgr. J. Głąbowicza, wywiązała się szeroka dyskusja, która w wyniku doprowadziła do stwierdzenia wzajemnego zgodnego współdziałania rolnictwa z wojskiem przy dostawach zboża w ubiegłym roku gospodarczym, oraz do nakreślenia planu współdziałania w bieżącym roku gospodarczym. Na szczególną uwagę zasługuje zgodność poglądów Intendentury i Pomorskiej Izby Rolniczej na konieczność dokonywania obrotów zbożem za pośrednictwem Giełdy Zbożowo - Towarowej oraz oświadczenie Intendentury, że wartość pozytywną posiadają dla niej notowania giełdowe, przedstawiające faktyczne transakcje, a nie notowania orientacyjne.

Po ustaleniu szeregu wytycznych i u-

dzieleniu wyjaśnień ze strony wojska, przewodniczący zamknął posiedzenie, dziękując wojsku za inicjatywę odbycia tej konferencji.

Konferencja polsko - niemieckiej Komisji Obrotu Towarowego

Dnia 12 bm. odbyła się w Warszawie Międzynarodowa konferencja Komisji Obrotu Towarowego polsko - niemieckiej, zwołana przez Komitet Traktatowy Rady Handlu Zagranicznego, na której oświetlono sprawy związane z ustaleniem planu wywozowego do Niemiec na okres wrzesień, październik i listopad 1938 rok, oraz kwestię objęcia tym planem eksportu na terytorium dotychczas sowej Austrii. Z ramienia Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni w konferencji tej wziął udział Wicedyrektor Izby p. poseł Tadeusz Marchlewski, przedstawiając postulaty eksportu pomorskiego do Niemiec po przyłączeniu Austrii.

Ostatnim słowem techniki będzie warszawski Dworzec Główny

Od wielu już lat, niemal bez przerwy toczą się prace budowlane wokół stocznego Dworca Głównego. Coś się ciągle przerabia, poprawia, zmienia, a w rezultacie pasażerowie, wysiadając z pociągu w stolicy, mają wrażenie, że pociąg zatrzymał się w złym miejscu, może na dworcu towarowym, że dookoła wszystko jest prowizoryczne, tymczasowe. Ale za to, gdy wreszcie warszawski Dworzec Główny zostanie wykończony, będzie czym świat zadziwić. Zakończenie prac budowlanych ma nastąpić w końcu 1939 roku.

Dworzec będzie wyposażony w najbardziej nowoczesne urządzenia: będzie ogrzewany elektrycznie, instalacja ta jest bowiem bardziej dogodna w konserwacji i umożliwia doprowadzenie przewodów grzejnych do każdego miejsca. Stopień nagrzewania regulowany jest termostanami, w zależności od temperatury zewnętrznej. Większość pomieszczeń ogrzewana będzie przy pomocy podłóg grzejnych, co stwarza idealne warunki, gdyż decentralizuje źródła grzania i ciepło wydziela się przez promieniowanie, łagodnie rozprowadzone na dużej przestrzeni podłogi. Pomieszczenia będą wentylowane przez tłoczony strumień powietrza, który w zimie będzie nagrzewany.

Signalizacja będzie automatyczna i scentralizowana, przede wszystkim

świetlna: megafony są przewidziane jedynie jako uzupełnienie. W restauracjach, poczekalniach, halach czas odejścia pociągów wyświetlany będzie na ruchomej taśmie, połączonej z mechanizmem zegarowym, tak, aby były wyświetlane jedynie najbliższe pociągi. Sygnalizowane będą również odloty samolotów i opóźnienia pociągów.

Projektuje się wykonanie ruchomych

schodów o długości biegu około 14 m. i wysokości podniesienia 7 m. Schody będą zaopatrzone w fotokomórkę elektryczną, wprawiającą samoczynnie w ruch w chwili zbliżania się przechodnia.

Kasy biletowe wyposażone będą w maszyny do drukowania biletów. Każda z maszyn zawierać będzie około 2 000 relacji i umożliwi kasjerowi szybkie wydawanie biletów.

Zgon władcy najmniejszej monarchii na świecie

Tron księstwa Lichtenstein został ośierocony — panujący książę tego krainki, liczącego zaledwie 11.000 mieszkańców, sędziwy Franciszek I, zmarł w dniu 25 lipca r. b. na zamku Feldsberg w Czechosłowacji w 85 roku życia, a w 10-tym swego panowania.

Lichtenstein jest państwem niepodległym, pozostającym w unii celnej ze Szwajcarią, która poza tym sprawuje reprezentację dyplomatyczną księstwa zagranicą.

Państewko to powstało w r. 1719 i w latach 1815—1866 było członkiem Konferencji Germańskiej, a następnie uzyskało całkowitą niepodległość. Do

1918 roku Lichtenstein był połączony unią celną z Austrią, a po rozpadnięciu się monarchii austro-węgierskiej zawarł unią celną ze Szwajcarią.

Zmarły przed paru dniami Franciszek I, który przez długie lata był dyplomatą austriackim i sprawował m. in. urząd ambasadora Austro-Węgier w Petersburgu, uchodził za bliskiego przyjaciela Habsburgów.

Do stolicy księstwa miasta Vaduz zjeżdżał często prezydent do tronu austriackiego Otton i odbywał narady ze swymi stronnikami, a podobno nawet spotkał się kilkakrotnie z ostatnim kanclerzem Austrii Schuschniggem, który

nie ukrywał swych sympatii monarchistycznych.

Poza tym panujący książę Franciszek I poślubił w 77 roku życia córkę wychrzczonego bankiera żydowskiego z Wiednia Gutmanna, Elżbietę baronową Eroes de Bethlenfalva. Dzięki temu małżeństwu osoba księcia Franciszka nie mogła być popularną w kołach faszystowskich.

Sędziwy książę, zdając sobie sprawę z trudności małżeńskiego, zrezygnował w dniu 30 marca b. r. ze sprawowania władzy monarszej na rzecz swego stryjczonego wnuka 32-letniego księcia Franciszka Józefa i opuścił swój wspaniały pałac w Wiedniu na Bank Gasse nr. 9, zawierający jedną z największych kolekcji obrazów w Europie środkowej, udając się wraz z małżonką do Czechosłowacji, gdzie zasiada rozległe dobra.

Przed paru dniami Franciszek I, który w przeciwieństwie do swego starszego brata, zmarłego w 1929 r. w 89-tym roku życia księcia Jana II, nie był nigdy zbyt popularny wśród obcych poddanych i spędzał cały rok w Wiedniu, przybывая rzadko do stolicy księstwa, zakończył życie na zamku Feldsberg w siedzibie swego rodu na Morawach.

W ostatnich latach swego życia, książę Franciszek I dążył do połączenia związkiem małżeńskim swego następcę księcia Franciszka Józefa z córką cesarzowej Zyty, arcyksiężniczką Adelaidą, oraz szefą rodu Habsburgów arcyksięcia Otona z Marią Teresą, księżniczką Liechtenstein swą stryjczoną wnuczką. Plan ten nie doszedł jednak do skutku ze względu na obecną sytuację polityczną, co było wielkim ciosem dla sędziwego księcia, który aż do końca dostrzegł wierność dynastii austriackiej.

W ostatnim czasie panowała nową erę w dziejach księstwa. Jego następca książę Franciszek Józef, który objął rząd księstwa w dn. 30 marca b. r. zdołał w ciągu kilku miesięcy zaskarbić sympatię swych poddanych i zdobył prawdziwą popularność. Oświadczył on uroczystie, że będzie dążył do utrzymania niepodległości kraju. Parlament księstwa uchwalił rezolucję o konieczności utrzymania samodzielności państwa i ponowił wyrazy wierności wobec panującej dynastii.

Należy podkreślić, że mieszkańcy księstwa Liechtenstein nie płacą żadnych podatków oprócz 1%-owego podatku od dochodu, a niemal wszystkie wydatki są pokrywane przez panującego księcia, który posiada ogromny majątek osobisty.

W końcu należy wspomnieć, że Liechtenstein znajduje się teoretycznie w stanie wojny z Prusami od 1866 roku. Podczas wojny austriacko-pruskiej, Liechtenstein stanął po stronie Austrii, lecz przy zawieraniu pokoju praskiego, zapomniano o jego istnieniu, skutkiem czego stan wojny trwa już od 72-let.

Tragiczny koniec wojny małżeńskiej

Alfonso Sanchez był ostatnim przedstawicielem romantyzmu cowboyowego. Był on śmiałym jeźdźcem, mistrzem w strzelaniu, ideałem młodzieży i wielu pięknych kobiet. Cyrk jego cieszył się znakomitą powodzeniem, tak iż w roku 1928 Sanchez uchodził za człowieka bardzo zamożnego. Toteż nie mała było sensacja, gdy Alfonso Sanchez poślubił małą tancerkę, która znana była ze swej swawoli i już dwukrotnie zdołała się rozwieść. Rok cały pożycie małżeńskie było bardzo szczęśliwe, następnie jednakże rozpoczęła się groteskowa wojna małżeńska, która trwała prawie 10 lat i obecnie doznała tragicznego zakończenia.

Przy pierwszej rozprawie rozwodowej dyrektor Sanchez zaproponował żonie połowę swego majątku, jeżeli zgodzi się na rozwód. Ale Margerita odrzuciła tę propozycję. I od tej pory kazala detektywom śledzić swego męża. A gdy dowiedziała się, że mąż jej rozmawiał z jakąś kobietą, pojawiła się u niej i urządziła jej taką scenę, że wkrótce żadna kobieta nie śmiała rozmawiać z Sanchezem.

Małżonek przez pewien czas znosił ten stan rzeczy z humorem. Miał on trzech braci, z których dwóch było renomowanymi adwokatami. Stali oni po stronie brata i na jego zaproszenie sprowadzili się z rodzinami do jego willi. W roku 1934 szesnastu osób zamieszkiwało w willi Sancheza, który ze swoją rodziną zamierzał dokuczać żonie. Ale Margerita nie dała za wygrane. Niebawem szczęściu jej krewnych ulokowało się w willi i podjęło wojnę z partią przeciwną. Przychodziło teraz do bezustannych starć, w czasie których wywiązywały się bijatyki z akompaniamentem niewybrednych wyzwisk.

Przed dwoma laty nastąpiło coś niespodziewanego: Margerita została matką. Sanchez uznał dziecko za swoje. Sądono, że teraz nastąpi wreszcie zgoda, ale obustronni krewni nie chcieli opuścić willi, wojna toczyła się dalej i Sanchez ponownie wniósł o rozwód. Tymczasem Margerita byłaby się zgodziła na rozwód, gdyby Sanchez nie był się upierał przy tym, żeby dziecko jemu zostało przyznane. —

Wojna więc toczyła się dalej.

W rok po tym dziecko umarło. Rodzice wzajemnie przypisywali sobie winę. Ponowny proces zakończył się bez wyniku. Przed miesiącem Sanchez zdecydował się na ostatnią akcję przeciwko swej żonie. Zamierzał on rozdzielić majątek swój między krewnych, którzy wzamian za to płacić mu mieli rentę dożywotnią. Takie wyjście wykombinowali dwaj bracia-advokaci. Projekt ten przyprawił Margeritę o szal. Napadła ona go dwukrotnie a pewnego dnia dwukrotnie strzeliła do niego z rewolweru i wyrzuciła go przez okno. Teraz napadli na siebie obustronni krewni. Podłożono nawet ogień pod willę, lecz zgaszono go zawczasu. Był to koniec tej wojny domowej.

Margerita umieszczona została w szpitalu, podczas gdy niektórzy krewni ulotnili się. Alfonso Sanchez zmarł w szpitalu na skutek otrzymanych ran. Margerita w najbliższym czasie odpowiadać będzie przed sądem w Denyer w stanie Colorado za zabójstwo.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Zaręczył się z chłopcem

WARSZAWA. Od dłuższego czasu w Michalinie pod Warszawą ogólny zachwyt wzbudziła urodziwa dziewczyna, Sala Nurberg, zwracając uwagę całej młodości, przebywającej na lotnisku. Po kilkudniowym pobycie piękna żydówka zaręczyła się z synem zamożnego przemysłowca z ul. Drobnej, Beąkiem Rubinsteinem. Tymczasem przed kilku dniami do Michalina przyjechał ojciec „narzeczonej” Izaak Nurberg, który ujrzawszy „córke” podbiegł do niej i wypoliczkował ją. Powodem gniewu p. Nurberga był fakt, że rzekoma dziewczyna była chłopcem Salomonem Nurbergiem, który

dla konceptu przebrał się w suknie kobiecej i w tym przebraniu odnosił sukcesy. Zrozpaczony Rubinstein zemstał, a przy szedłszy do przytomności, czym prędzej wyjechał z Michalina.

Gwałtowna burza w Małopolsce

Nad Małopolską przeszła niezwykle gwałtowna burza połączona z oberwaniami chmur i piorunami. Wskutek gwałtownego wezbrania rzeki Wisłoki podmyty jest most kolejowy pod Łańcutem, co

zmusiło władze kolejowe do przzerwiania komunikacji kolejowej na linii Kraków-Lwów.

Okolica między Łańcutem a Przeworskim nawiedzona była oberwaniami się chmury. Wody Wisłoki podmyły tor kolejowy i zerwały most między Łańcutem i Rogoźnem, tak, że szyny zawisły w powietrzu.

Taka sama ulewa przeszła nad Rzeszowem. Wszystkie ulice miasta zamieniły się w rwące potoki. Wszelki ruch zamarł.

Również Nowy Sącz i okolice nawiedziły niebываłe ulewy. Wody we wszystkich rzekach wezbrały gwałtownie.

Nieszczęśliwy wypadek podczas raidu motocyklowego

BRODNICA. Onegdaj przed południem przejeżdżał przez Brodnicę w kierunku Mławy siódmy patrolowy raid motocyklowy. Jeden z uczestników raidu oznaczony numerem 31 na motocyklu „Sokół” M. 02.996 u wylotu ulicy Piecackiego w Michałowie wymijając jadącą na przeciw furmankę wpadł w wybój na moście. Motocyklista wyrzucony siłą

padł na szosę i doznał ciężkich obrażeń.

Ofiarą wypadku był p. Zbigniew Litmanowicz, którego natychmiast przewieziono samochodem komisji raidowej do szpitala powiatowego w Brodnicy. Motocykl, który doznał uszkodzenia mechanizmu przeprowadzony został do warsztatów mechanicznych Braci Betlejewskich w Brodnicy.

Rybacy wróżą powrót pogody

GDYNIA. Po upalnych dniach nad morzem przeszła krótkotrwała burza, połączona z wyładowaniami atmosferycznymi.

Jednocześnie dał się zauważyć dość znaczny spadek temperatury a następnie zerwał się sztormowy wicher, przekraczający w swych porywach 14 m. na sekundę. Morze jest znacznie zburzone, wobec czego żaglowce i kutry rybackie nie wyjeżdżają na morze.

Według przepowiedni rybaków morskich, stan obecnej pogody nie potrwa zbyt długo i w najbliższych dniach nastąpią znów pogodny i upalne dni, które potrwać do końca września.

Naiwność kobieca ukarana

POZNAŃ. Naiwność ludzka nie ma granic. Codziennie kronika policyjna notuje wypadki oszustw, ofiarą których pada dużo osób.

Ostatnio do Jadwigi Krzyszkiewicz (ul. Gliniana 4) zgłosił się jakiś osobnik który podał się za Jana Jasińskiego (ul. Małeckiego 11) i zaproponował jej kupno aparatu do fabrykacji banknotów piennych.

Kobieta „zapaliła” się do tego inte-

resu i prosiła rzekomego Jasińskiego o zademonstrowanie sposobu fabrykacji.

Podczas tej demonstracji Jasiński zabrał kobiecie 1400 złotych, pozostawiając w zamian kilka wycinków z gazet.

Po dokonaniu oszustwa oddalił się. Zrozpaczona Krzyszkiewiczowa doniosła o oszustwie policji.

Nowy cennik leków

W nr 58 „Dziennika Ustaw” ukazało się rozporządzenie ministra opieki społecznej o określeniu cen aptecznych.

Rozporządzenie to zawiera szczegółowy wykaz wszystkich lekarstw wraz z nowymi cenami. Cennik ten w porównaniu z dotychczas obowiązującymi cenami wykazuje pewne zmiany, które składają się na ogólną zniżkę cennika lekarstw o około 10 procent.

Niektóre lekarstwa, których wyrób jest uzależniony od surowców, jakie w międzyczasie podrożały, są nieco droższe.

Z całego świata

ŚWIECIE. W najbliższym czasie rozpocznie się w Świeciu budowa fabryki konserw, przy tamtejszej bekoniarńi.

CHOJNICE. Rada Miejska w Chojnicach powzięła uchwałę zakupna nieruchomości loży masońskiej w Chojnicach za 30.000 złotych z tym jednak, że sprzedający ofiarują 10.000 złotych dla biednych miasta Chojnic.

TCZEW. Sąd Grodzki skazał na miesiąc bezwzględny aresztu, odpowiadającą za areszt Helene Nakielską, stale zamieszkałą w Essen (Niemcy), która przybywszy w gościnę do matki w biurze parafialnym powiedziała — „mojem zdaniem Pomorze wróci do Niemiec”.

Nakielską mimo wniosku obrońcy nie wypuszczono na wolność.

GDYNIA. W czwartek nad ranem z pociągu towarowego, zdążającego z Gdyni do Gdańska za Orłowem wypadł adiunkt kol. Tadeusz Winnicki, któremu pociąg zmiażdżył obie nogi i lewą rękę. Ofiarę wypadku przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie amputowano mu obie nogi i lewą rękę.

WARSZAWA. Pomorski Urząd Wojewódzki cofnął wydany przez Zarząd Miejski w Bydgoszczy zakaz dalszego prowadzenia budowy gmachu gimnazjum niemieckiego.

Cofnięcie zakazu budowy gmachu gimnazjum niemieckiego w Bydgoszczy jest dowodem daleko idącej tolerancji władz w stosunku do Niemców.

KRAKÓW. W ciągu jednego tygodnia starostwo grodzkie w Krakowie ukarało grzywną od 2 do 500 złotych aż 145 kupców za nieprzestrzeżenie przepisów o spoczynku niedzielnym oraz za przedłużanie godzin pracy.

CZELADZ. Sąd Grodzki w Czeladzi skazał na łączną karę 6 i pół lat więzienia włamywacza Rożnowskiego, który

odpowiadał za dokonanie 50 kradzieży popełnionych w Zagłębiu Dąbrowskim.

Za każdą kradzież otrzymał po kilka miesięcy.

SANDOMIERZ. W powiecie tarnobrzskim (C. O. P.) osiedlił się we wsi Miechów znachor, Niemiec z Gelsenkirchen, nazwiskiem Grazda. Każę się nazywać „Heilpraktiker”, leczę ziołami, biorąc drobne opłaty. Zwracają uwagę, czy w C. O. P. są potrzebni znachorzy aż z Niemiec.

TARNÓW. W Tarnowie zostały wybite przez nieznaną sprawcę duże szuby wystawowe w sklepach towarów sukiennych Katza i galanterii Rozenblatta. Straty obliczają na tysiące złotych, ponieważ były to szuby kilkucentymetrowe.

PRAGA. Kraje sudeckie opuszczają masowo żydzi, będący zarazem posiadaczami przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. W ostatnich dniach 173 firmy przeniosły swoje centrale i dyrekcje z pogranicza czesko - niemieckiego do środkowych Czechów.

BERLIN. Prywatnym biurom podróży w Niemczech podano do wiadomości, że mężczyznom urodzonym w latach 1883 do 1920, dalej lekarzom, tak aryjczykom jak i żydom, siostronom Czerwonego Krzyża, pielęgniarkom, byłym oficerom nie wolno opuszczać Niemiec bez zezwolenia właściwych władz wojskowych.

TRIEST. Rafineria nafty „Asquila” w Trieście, która stanowi własność żydowską, otrzymała komisarza, którym został senator Gianini. Jest on pierwszym komisarzem faszystowskim w przedsiębiorstwach żydowskich we Włoszech. Dalsi mają być mianowani w najbliższej przyszłości.

NANCY. Sąd wojskowy w Nancy skazał dwóch Francuzów na 5 i 1 rok więzienia z zakazem pobytu we Francji przez 10 lat oraz konfiskatę zatrzymanej gotówki — za szpiegostwo na rzecz Niemiec.

Szkielet dziewczyny w łazience

LUCK. W czasie remontu bursy żeńskiej szkoły zawodowej w Łucku przy ulicy Unii Lubelskiej dokonano makabrycznego odkrycia w łazience bursy.

Przy zrywaniu betonowej posadzki, na nieznacznej głębokości pod posadzką znaleziono szkielet niewieści w wieku 15 do 16 lat. Ponieważ ostatnie instalacje i

prace w łazience przeprowadzane były przed 5 laty, należy w tym okresie czasu szukać rozwiązania tajemnicy znalezionego szkieletu. Policja podjęła energiczne dochodzenia celem wykrycia, czy zachodzi zbrodnia morderstwa czy inne tragiczne zajście.

Biżuteria wartości 400 tys. fr. franc. zdobyczą „szczura hotelowego”

LOZANNA. W hotelu „Windsor” w Lozannie skradziono obywatelce francuskiej p. Jerome Durand z Gasselimollet, biżuterię, wartości 400 tysięcy franków francuskich.

Łupem nieznanego na razie złodzieja z typu tzw. szczurów hotelowych padł m. in. naszyjnik z pereł długości 55 cm. z zamkiem wysadzonym brylantami kilka złotych pierścionków wysadzanych

brylantami, szafirem cejlońskim i rubinem, broszka wysadzana diamentami, naramiennik złoty łączony cyzelowanymi ogniwami, oraz portmonetka z zawartością 5 tys. franków francuskich i książeczką czekową.

Policja szwajcarska wdrożyła pościg za złodziejem i zawiadomiła o kradzieży policję różnych krajów.

Czternastoletnie dziewczęta w Niemczech zajęte pracą na roli

BERLIN. Wydano zarządzenie w rocznych żniwach nawet nocami przy Niemczech, które zwalnia 16-letnie dziewczęta od obowiązku służby w oddziałach pracy o ile wykażą, że przed 1 listopada 1937 roku pracowały ochotniczo przy robotach polnych (zwłaszcza żniwnych) przez przeciąg dziewięciu miesięcy.

W Niemczech pracowano przy tego-

świecie, gdyż tak dalece dał się odczuć brak rąk roboczych do żniw. Na ten stan wpłynęło kilka przyczyn, a mianowicie: wielki stan armii stałej, powołanie rezerwistów, zatrudnianie setek tysięcy przy robotach fortyfikacyjnych, jak również zwiększenie załóg w przemyśle wojennym.

20 tys. dolarów za zniewagę kościoła katolickiego przez radio

NOWY JORK. Jedno z towarzysów biblijnych zaangażowało w odczytanie prelegenta, który przed mikrofonem miejscowym rozgłośni w Filadelfii zaatakował gwałtownie Kościół katolicki. Jeden z księży natychmiast po audycji złożył protest przeciw tendencji odczytu. Następnie przedstawiciel sfer katolickich wytoczył proces rozgłośni. Sąd stanął na sta-

nowisku, że winnym jest to towarzystwo biblijne, które zaangażowało i inspirowało prelegenta.

Towarzystwo zostało skazane na odszkodowanie w sumie dwudziestu tysięcy dolarów na cele Kościoła katolickiego. Dodać należy, że prelegent niefortunny jest z zawodu sędzią. Wyrok wywołał olbrzymie wrażenie w całej Filadelfii.

Miejsce spoczynku prochów Stanisława Augusta

Kościół: w Petersburgu i Wołczyń

Po 140 latach przebywania na dalekiej północy, z nad kamiennych brzegów Newy powróciły do kraju ojczystego prochy króla Stanisława Augusta. Powróciły do tego samego Wołczyń, gdzie ujrzał światło dzienne ostatni ten monarcha Rzeczypospolitej. Dwuwiekowa kłama dziejów połączyła w cichym miasteczku poleskim dwie daty: 1732 — 1938, rok urodzin przyszłego króla z rokiem przybycia jego zwłok do wołczyńskiego kościoła.

Jednym z powodów odzyskania prochów Stanisława Augusta była postanowiona przez władze sowieckie rozbiórka katolickiego kościoła św. Katarzyny w Petersburgu, w którego podziemiach spoczywała trumna królewska. Kościół ten, przez sam fakt, iż przebywały w nim prochy nieszczęśliwego króla, odegrał wielką rolę moralną w życiu dawnej kolonii polskiej nad Newą, wzmacniając i utwierdzając jej uczucia patriotyczne.

Kościół św. Katarzyny na głównej ulicy Petersburga, Newskim Prospektie, był najwspanialszą świątynią katolicką północnej stolicy. Budowę kościoła rozpoczął w roku 1761 słynny architekt francuski Vallin de Lamotte, lecz już po kilku latach, zrażony brakiem środków finansowych na jego wykończenie, wyjechał do kraju. Kierownictwo budowy objął po nim Włoch, Antonio Rinaldi — jednak dopiero w roku 1783 nastąpiła konsekracja kościoła.

Świątynia została rozplanowana w formie krzyża łacińskiego. Zewnętrznie nosiła na sobie wyraźne piętno włoskiego baroku, wewnątrz natomiast, jako wykonane później, miało charakter bliższy klasycyzmowi. Jako uzupełnienie właściwego kościoła, po lewej stronie, wzdłuż prezbiterium, znajdowała się kaplica Zwiastowania N. Marii Panny o ścianach wyłożonych złotym stiukiem.

W czasach późniejszych kolonia francuska ufundowała w głównej nawie, z lewej strony od wejścia, kapliczkę N. Marii Panny z Lourdes z Jej statua.

Wnętrze kościoła zdobiły pierwszorzędne dzieła sztuki, przeważnie szkoły włoskiej. W bocznych, w bogatych ołtarzach transeptu (środkowej części kościoła) znajdowały się dwa obrazy malowane przez Tadeusza Góreckiego, zięcia Mickiewicza. Jeden z nich wyobrażał Matkę Boską Różańcową i był malowany we Francji, drugi — Chrystusa Ukrzyżowanego i pochodził z okresu rzymskiego artysty. Ponadto wspaniałą ozdobą świątyni były wysokiej wartości artystycznej, marmurowe, barokowe posągi apostołów, dłuta włoskiego rzeźbiarza, umieszczonego na konsolach między kolumnami pylonów, podtrzymujących kopułę.

Doniosły fakt złożenia przez Pawła I do podziemi prawego skrzydła transeptu trumny ze zwłokami króla Stanisława Augusta w r. 1798 — wiąże historię kościoła z historią Polski.

W miejscu złożenia prochów królewskich znajdowała się marmurowa płyta z wyłożonym na niej metalowymi literami napisem: REGI STANISLAO AUGUSTO IMPERATOR PAULUS.

W kilkadziesiąt lat po złożeniu trumny królewskiej w podziemiach kościoła, w r. 1857 dołączona została do niej trumienka zawierająca szczątki „Króla-dobroczyńcy” Stanisława Leszczyńskiego.

Revolucja francuska zniszczyła grobowiec Leszczyńskiego w Nancy. Powracający przez Lotaryngię legionści polscy zebrali rozrzucone szczątki, a Dąbrowski i Sokolnicki pewną ich część przewieźli do kraju i ofiarowali Towarzystwu Przyjaciół Nauk. Po roku 1831 z rozkazu cara Mikołaja prochy króla zostały wywiezione do Petersburga i pochowane w kościele św. Katarzyny.

W r. 1929 trumienka z prochami Leszczyńskiego została rewindykowana i spoczęła w królewskich grobach Wawelu.

W późniejszym okresie istnienia kościoła św. Katarzyny spotykamy wiele nazwisk polskich związanych z jego ozdobianiem. Oprócz wspaniałych obrazów Góreckiego, Julian Karpowicz funduje cały ołtarz Chrystusa Ukrzyżowa-

nego, Klemens Poloniecki zapisem swym przyczynia się do ozdobienia kaplicy Zwiastowania. Utrwała się rzeczywistość i ciągły związek kościoła z bieżącym życiem kolonii polskiej.

Syndykami kościoła są prawie wyłącznie Polacy, doradcami artystycznymi stają się również Polacy (A. Borawski restauruje obrazy i ołtarze), artyści polscy dokonywują odnowienia i ozdobienia nową polichromią kościoła. Wreszcie duchowieństwo utrwała tę płacówkę polskości, przypieczetowując ją śmiercią ś. p. prałata K. Budkiewicza, rozstrzelanego w r. 1923.

W odległości 40 km. od Brzeźcia, w kierunku Wysokiego Litewskiego, leży — niegdyś wspaniała rezydencja Poniatowskiego, dziś skromna mieścina po-

Półowa globu ziemskiego przeżarta przez pustynie

Ileokroć pojawiają się w prasie fachowej opinii geologów i geografów, że światu grozi klęska zamiany w pustynię, natychmiast słychać kontropinię, że głosy te są przesadzone. Aby statystycznie ustalić jak jest naprawdę, zainicjowały instytuty naukowe w Ameryce akcje dokładnych pomiarów geograficznych i geologicznych naszego globu z uwzględnieniem sukcesów zmian oblicza świata od najdawniejszej przeszłości. Obliczenia te wykazały, że istotnie niebezpieczeństwo „spustoszenia” świata jest wielkie. Pesymiści twierdzą nawet, że zwycięski pochód przeobrażenia urodzajnych ziem w pustyni nie da się powstrzymać.

Badania wykazały jeszcze podstawową już od dawna znaną prawdę, że pustynia tam się panoszy, gdzie wycina się lasy w celu uzyskania ziemi rolnej lub pastewnej. Korzenie drzew, łączące skorupę ziemi w pewną organiczną całość zamierają, grunt staje się sypek i traci odporność na działanie wiatru i słońca. Pustynia rozpoczyna swoje panowanie.

Weźmy np. pod uwagę pustynię Gobi. — Dzisiaj są to niezmiernie przestrzenie, pokryte piaskami. Lecz stosunkowo jeszcze niedawno, bo przed siedmioma wiekami, za czasów wielkiego władcy azjatyckiego Dżingis Chana, istniała tam, gdzie obecnie rozlega się pustynia, zielone łąki, na których wypasali się stada bydła.

Przed 3000 lat Arabia była ojczyzną licznych, bogatych ludów. Uprawa roli, górnictwo, hodowla bydła — wszystkie te działy pracy ludzkiej udawały się i przynosiły zamożność. Dzisiaj w miejscu, w którym leżało legendarne miasto Saba, leżą zwały piasku i nikt nie domyśliłby się tak kwitnącego niegdyś kraju.

Mezopotamia była przed wiekami ogrodem starego świata. Legenda twierdzi, że tam znajdował się raj. Obecnie spoczywają minione tajemnice i ruiny świetnej przeszłości pod piaskiem, stracone dla świata współczesnego.

Gdyby północna Afryka nie była niegdyś krajem nader urodzajnym, śpichlerzem ludów dokoła morza Śródziemnego, nie znajdowałoby się tam dzisiaj ruin wspaniałych pałaców i wielkich miast, wodociągów i innych dzieł wysokiej cywilizacji. Komu bowiem chciałoby się budować swą egzystencję na bezkresnych piaskach, jakie widzimy dzisiaj w tych okolicach?

Uczni twierdzą na podstawie naukowych poszlak i nauce dowodów, że i Sahara, największa na świecie pustynia, długości 2000 km. przedłużająca się stale ku południowi, była niegdyś krajem zieleniejącym się lasami i łąkami nad brzegiem rzek. Obecnie pozostały z tych urodzajnych terenów tylko wysepki oaz, a rzeki wyschły lub pogrzyły swoje nurty w głębi terenu pod zwalami piasku.

Przeglądając mapy świata, dochodzi się do smutnego wyniku, że Afryka zamieniła się w pustynię między Atlantykiem a morzem Czerwonym, zaś t. zw. półpustynia, czyli ziemia o słabej, zamierającej wegetacji, zwycięża w Afryce centralnej z szybkością 1 km. kw.

leska — Wołyń. Stanisław Poniatowski, wojewoda mazowiecki, ojciec króla, otrzymał za Konstancją z Czartoryskich drogą wiana kilkanaście folwarków a między nimi Wołczyń w roku 1730.

W dwa lata później, jak wynika z zapisu w księdze metrykalnej wołczyńskiej — 17 stycznia 1732 przyszedł na świat przyszły król polski. W metryce zapisane są jego imiona: Stanisław Antoni, trzecie imię August zostało przez króla przyjęte później.

W roku 1743, ojciec króla ufundował w Wołczyń piękny kościół w stylu włoskiego baroku, pod wezwaniem św. Trójcy, N. Marii Panny i św. Stanisława. Kościół posiada charakterystyczny kształt ośmioboczny i wyniosłą wieżę zegarową z czterech tarczach, dziś milczących i pustych.

na rok. Półpustynny charakter posiadają już znaczne części Abisynii. Zupełnie pustynne stały się tereny w Afryce południowej, otoczone pierścieniem półpustyni.

W pustynię zamieniają się Arabia a do Małej Azji, w pustynię przeobrażają się kraje nad morzem Kaspijskim, jeszcze niedawno będące półpustynią i łączą się z pustynią Gobi. Półpustynne obszary w północnej Syberii, słynne tundry, przekształcają się z wolna w zupełną pustynię. Martwe są tereny w środkowej Australii, coraz groźniejsze jest widmo przemiany w pustynię ol-

Nowe oryginalne zawody

Pomysłowość amerykańska w wyszukiwaniu nowych sposobów zarobkowania jest wprost niewyczerpalna i wprowadza w zdumienie zarówno prostotą jak oryginalnością idei.

Domy towarowe od pewnego czasu posiadają urzędniczkę, która, jak piorunochron błyskawicę, ściąga na siebie „gniew” szefa w wypadkach niedokładności zaszytych w ekspedycji itp. Towar np. nie został na czas dostarczony, albo wysłany pod fałszywym adresem lub zamieniony. Są to sprawy przykre, które stanowią dla klientów powód niezadowolenia i osobistych zażaleń.

Klientka wpada do kantoru i w wielkiej irytacji opowiada, że przecież kupiła czerwona bluzkę a nie pomarańczową i wielkość 42 a nie 46. Trzeba klientkę uspokoić i to jak najspieszniej. W tej chwili jednakże nie można stwierdzić, kto z personelu zawinął. Szef chwytając więc za słuchawkę telefoniczną i woła:

— Panna Brown niech tu natychmiast przyjdzie!

W tej samej prawie chwili otwierają się drzwi kantoru i wchodzi drżąca panna Brown. Szef zwraca się do niej w ostrym tonie:

— Ale panno Brown, co pani znowu nabroiła! Jak pani mogła zamienić bluzkę jednej z naszych najlepszych klientek! Pani ta kupiła przecież czerwona bluzkę a nie pomarańczową. A poza tym, jest to wielkość 46 a pani potrzebuje co najwyżej 40. To bałagan nie do uwierzenia. Upominałem panią już onegdaj. Gdyby się to miało jeszcze raz powtórzyć, poszuka pani sobie innego zajęcia. Zrozumiała pani?

Panna Brown stoi blada i drżąca. Wygląda to tak przynajmniej na zewnątrz. Jeżeli się jest kozłem ofiarnym dla drugich, trzeba być także dobrą aktorką. Zawód ten jest dobrze płatny, ale kobiety do niego zbyt niechętnie pchają.

Przyjemniejszym daleko jest zawód, jaki stworzyła sobie miss Steffens. Wiadomo jest powszechnie jakie trudności nasuwają się np. młodym rodzicom przy wyborze imienia dla dziecka. Z jednej strony imię nie ma trącić myszkę, z drugiej strony nie ma być zbyt tuzinkowe. W tych okolicznościach dobrze jest mieć kogoś, kto w tej dziedzinie

Po powstaniu styczniowym Rosja przemocą odebrała Polakom wiele świątyń, zamieniając je na cerkwie. Losowi temu uległ również w 1868 roku kościół w Wołczyń. Rewindykacja nastąpiła w roku 1918, jednak wieloletnia gospodarka moskiewska pozostawiła kościół w stanie godnym pożałowania. Wskutek braku środków finansowych na renowację wygląd świątyni pozostawia dziś jeszcze wiele do życzenia.

W wielkim ołtarzu znajduje się stary obraz Trójcy. Wokół ołtarza dobrze się zachowały jego ozdoby barokowe. Po bokach widnieją tarcze herbowe z Pogonią Czartoryskich. W czterech rogach kościoła znajdują się wnęki, ponad nimi łóże, z których można było brać udział w nabożeństwie.

Trumna ze szczątkami Stanisława Augusta po przewiezieniu jej do Wołczyń została zamurowana w jednej z o-wych wnęk, znajdującej się na lewo od drzwi wejściowych kościoła.

brzymich terenów dokoła serca Australii ku wybrzeżom. Również obszary w południowej Ameryce wzdłuż Andów, przedłużają się ku Atlantykowi, są dzisiaj pustynią główną nad równikiem. Pochód pustyni zaznacza się w niektórych częściach Kalifornii z zastraszającą szybkością, zwłaszcza tam, gdzie niedawno jeszcze istniała półpustynia.

Z pięciu kontynentów cztery przeżarte są przez pustynie. Tylko Europa uchroniła się dotychczas przed tą klęską. Geografowie wątpią jednak, czy nasz kontynent zdoła powstrzymać tworzenie się pustyni.

doskonale się orientuje. Jest poza tym na świecie dużo rzeczy, mających niewłaściwie imię czy nieodpowiednią nazwę. Dla wielu przedsiębiorstw handlowych firma jest wprost czynnikiem decydującym.

Zrozumiała to miss Steffens i otworzyła poradnię imion i nazw. Pomysł miał niezwykle powodzenie. To też nibawem pojawiły się konkurencyjne przedsiębiorstwa, i wszystkie cieszą się doskonałym powodzeniem.

Ale pieniądze zarobić można w Ameryce nawet dzięki cierpieniu fizycznemu. Niedawno temu pojawiło się w pewnym piśmie nowojorskim ogłoszenie tej treści: „Kobiety, cierpiące na szczególnie silne bóle głowy, znajdują stałe zajęcie. Zapewnione wysokie honorarium”.

Nadawcą inseratu był pewien szpital, który chciał wypróbować nowy środek przeciwko migrenie. „Króliki doświadczalne” otrzymywały 50 dol. pensji i wolne utrzymanie. Pacjenci byłoby zadowolone z nowego swego zawodu, gdyby nie troska, że nowy środek może być istotnie skuteczny i że pewnego dnia nie tylko pozbędą się swojej migreny ale także swego stanowiska.

Najoryginalniejszym atoli zawodem, jaki zdobyła Amerykanka, poszczycić się może miss Petersen. Kobieta amerykańska stanowi we wszystkich dziedzinach mniej lub więcej groźną konkurencję dla mężczyzny. Tylko na wodzie mężczyzna był bezpieczny przed współzawodnictwem kobiecym. To też Ameryka nie ma dotąd ani żeńskich marynarzy, ani maszynistów, ale za to w ostatnim czasie zdobyła dla kobiety — kapitałstwo okrętu. Wypadki, w których kobiety zdały egzaminy kapitańskie, są już znane, ale dotąd nie powierzono im żadnego statku. W ostatnim czasie zaszedł jeden jedyny wyjątek. Ze szczególnym zadowoleniem donosi międzynarodowy związek dla prawa wyborczego, że miss Petersen została kapitanem parowca amerykańskiego „Ruth Martin”.

Jak tam załoga pogodziła się z komendą pani kapitał, to rzecz inna. Jedynie sternikowi nie robi to żadnej różnicy. Jest on do tej komendy już od dawna przyzwyczajony, gdyż jest — mężem pani kapitał.

KRONIKA

Kalendarzyk

22
Sierpień

Poniedziałek

Gymoteusza, Hipolita.
Słowiański Radomiła.
Słońca wsch 4,29 zach 18,48
Księżycza wsch 0,32 zach 16,33

Kronika historyczna.

- 1531. Zwycięstwo hetmana Tarnowskiego pod Obertynem nad Wołochami.
- 1584. Zmarł w Lublinie Jan Kochanowski.
- 1674. Jan III zwycięzca Turków pod Lwowem.
- 1795. Powstanie we Francji Deputacji Polskiej
- 1863. Powstanie Tow. Czerwonego Krzyża.

23
Sierpień

Wtorek

Filipa, Wiktora
Słowiański: Cichomiła.
Słońca wsch 4,30 zach 18,46
Księżycza wsch 1,50 zach 17,10

Kronika historyczna.

- 1794. Ogłoszenie powstania Kościuszki w Wielkopolsce.
- 1809. Urodził się Jan Słowacki.
- 1902. Zmarł H. Siemiradzki, wielki malarz.

WĄBRZEŻNO

● **Gwiazdy spadające.** Noce sierpniowe obfituje bardziej niż inne w gwiazdy spadające — Złazcza licznie zwykły się one ukazywać około 11 sierpnia. Lud zwie je pięknie łzami św. Wawrzyńca.

Zjawisko to znamy wszyscy dobrze. Ileż to razy każdy z nas widział jak nagle przecięła niebo jasna smuga, jakby gwiazda szybko pędząca i zgasła, często rozpalać się pod koniec swej drogi na podobieństwo wspaniałej rakiety. Niekiedy meteory — tak nazywa się gwiazdy spadające — pojawiają się gromadnie, sprawiając efektowne czasem nawet imponujące piękne zjawisko deszczu gwiazd

Nauka wyjaśniła już istotę tego pięknego zjawiska. Są to mianowicie na ogół grudki materii poruszające się w przestrzeni międzyplanetarnej. Z chwilą gdy na swej drodze grudka taka natrafia na ziemię, dostaje się w obręb jej atmosfery, rozgrzewa bardzo silnie i spala się najczęściej zupełnie.

● **Podziękowanie.** Obóz 28 Pom. Druż. Harcerzy w Budach dziękuje serdecznie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania obozu. W szczególności obóz wyraża podziękowanie Kołu P. H. Koła Rodzicielskiemu przy gimnazjum z p. dyr. Hablem na czele, p. kierownikowi Nalęczowi, Dyrekcji Młynów. Specjalne podziękowanie należy się pp. Markuszewskiemu, którzy nie szczędzili trudu i na każdym kroku wspomagali obóz materialnie, pp. kierownikom Szymańskim w Budach za pomoc w czasie trwania obozu, p. prof. Gaworzewskiemu za troskliwą opiekę w czasie obozu oraz Komendzie Obozu i wszystkim harcerzom.

CZUWAJ

(—) Roman Fröhlich, kom. obozu

● **Kradzież.** Z pola p. Candrowej wyb. pod Cymbark i z pole p. Melerowskiego wyb. pod Nielub ukradziono większą ilość ziemniaków, po mimo że dopiero dojrzewają.

● **Nowa placówka spółdzielczości.** Handel zboża p. Bernarda Klimka na ulicy Marszałka Piłsudskiego nr 28 wraz z obszernymi śpiączkami i elewatorami nabył na własność „ROLNIK” w Grudziądzu, Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa, należąca do Związku Rewizyjnego Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Toruniu.

Spółdzielnia ta, która się wspaniale rozwinięła i posiada poza centralą w Grudziądzu dobrze prosperujące filie w Chełmie i Łasinie rozszerza obecnie działalność swą na powiat wąbrzeński.

Oddział w Wąbrzeźnie prowadzić będzie dotychczasowy kierownik Oddziału Rolnika grudziądzkiego w Łasinie, p. dyrektor Wiktor Dubalski, urodzony wąbrzeźnianin, długoletni praktyk w handlu zboża na zasadach spółdzielczych, zastępcą jego jest p. Stefan Stoff, znany w szerokich kręgach rolnictwa z czasów długoletniej pracy w handlu zboża p. Klimka.

Nowemu przedsiębiorstwu, które będzie ważną i od długich lat pożądaną placówką spółdzielczości, życzymy jaknajlepszego powodzenia!
Redakcja

● **Obwód powiatowy** podaje do wiadomości, że w czasie od 1 do 15 września br. zorganizowany będzie w Szkole Szybowcowej LOPP. w Gostomiu kurs szkolny dla podkat. B. dla kan-

dydatów z kat. A. oraz od 5 do 15 września br. specjalny kurs treningowy.

Ze względu na korzystne w tym okresie warunki atmosferyczne, korzystanie z tych kursów zaleca się.

Dla młodzieży w wieku przedpoborowym Zarząd Okręgu udziela zniżek, a nawet zwalnia od opłat kursowych.

Na wymienione kursy przysługuje zniżka kolejowa.

Prospekty Szkoły Szybowcowej otrzymać można w Zarządzie Obwodu Pow. LOPP. w Wąbrzeźnie (Sekretariat - Starostwo pokój nr 4), Obwód Powiatowy L. O. P. P.

● **Wycieczka SOKOŁA.** W dniu wczorajszym urządził miejscowy SOKOŁ wycieczkę do Król. Nowejwi na uroczystość jubileuszową 25-lecia istnienia tamtejszego SOKOŁA.

W wycieczce brało dużo członków udział by wykaazać swą łączność z tamtejszym gniazdem, tymwięcej iż SOKOŁ Nowowiejski został założony przy współudziale SOKOŁA Wąbrzeńskiego.

● **Operetka Wielka z Poznania.** Znany i lubiany w szerokich kręgach amant Operetki Poznańskiej p. Stefan Czerwiński przyjeżdża niebawem do naszego miasta na czele zespołu Operetki Wielkiej, która wystawi w naszym mieście w środę, dnia 24 bm na sali p. Kostrzewy operetkę **W. Kollo pt. „To lubią kobiety”**. Arcywośła fabuła, przemile melodie trafiają do serc słuchaczy, którzy w każdym mieście domagają się bisów niezapomnianych szlagierów kreowanych przez p. Czerwińskiego. Do zespołu należą: Janina Leonowicz, Janina Kraszewska, Maria Wolińska, Mieczysław Popławski, bracia Sokolowscy, Witold Dominiak i inni.

Bilety wcześniej są do nabycia w Księgarni p. Wojteckiej.

Po południu o godzinie 18,00 sekcja dramatyczna Teatru Poznańskiego odegra dla szerokiego Kół Społeczeństwa polecone przez Duchowieństwo przedstawienie religijne w apoteozie **męczennictwa św. Boboli**. Bogata a podniosła treść, akcja przedstawiająca żywot św. Męczennika pozostawia na widzach nie zatarte wrażenie, publiczność wychodzi z teatru w skupieniu przeżywając wraz z odtwórcami rolę wzniósłę sle życie wielkiego krzewiciela wiary katolickiej na kresach naszej Rzeczypospolitej.

● **Druhowie Pomorza na Złot do Częstochowy!** W dniach 24 i 25 września br. odbędzie się w Częstochowie ogólnopolski Złot Młodzieży Katolickiej. W dniach tych 100 tysięcy młodzieży z wszystkich stron Polski będzie manifestowało swoją siłę i sprawność organizacyjną, pójdzie do stóp Jasnogórskiej Pani z hasłem „Budujmy Polskę Chrystusową”, by służyć Jej niezłomną wolę pracy dla Kościoła i Narodu.

Młodzież z Pomorza musi wziąć gremialny udział w Zlocie, by pokazać nie tylko druhom, ale i całej Polsce, że stoi wiernie na straży Polskiego Morza.

Z Pomorza wyruszą trzy pociągi popularne:
I: Puck, Reda, Gdynia, Tczew, Pelplin, Łaskowice, Grudziądz, Toruń.

II: Kartuzy, Somonino, Kościerzyna, Brusy, Chojnice, Tuchola, Łaskowice, Grudziądz, Koronowo, Chełmża, Toruń, Częstochowa.

III: Lubawa, Nowe Miasto Lub., Brodnica, Lidzbark, Działdowo, Iłowo, Częstochowa.

Zniżka kolejowa wynosi 75 procent. Dojeżdżający do jednej z powyższych stacji kolejowych otrzymują 66 procent zniżki kolejowej w obie strony. O szczegółach informują wszystkie Kierownictwa Oddziałów KSMM. na podstawie otrzymanego ze Stow. Informatora złotowego.

Udział w Zlocie osób z poza organizacji dopuszczalny.

● **Pierwszy mecz pikarski, tuł. K. S. POMORZANKI** rozegrany z K. S. WISŁĄ Grudziądz, o mistrzostwo KŁ. C. kończy się porażką gospodarzy w stosunku 3:0 (1:0).

Pomorzanka grała w składzie osłabionym o 2 zawodników (Broniewski, Szmciarz) tj. tylko 9 graczy broniło jej barw, to też wynik ten jest mimo wszystko o takim przeciwnikiem jak Wisła — zaszczytnym. Mecz był pełen napięcia i emocyj. Na specjalną uwagę zasłużyli Michałek T. Kalkstein Fr. i Czerwiński W., których wyczyny publiczności gorąco oklaskiwano.

Gdyby Pomorzanka była w pełnym składzie, napewno byłaby wygrała w stosunku może nawet wyższym od gości. Trzy rogi bite pod rząd, i w ostatniej minucie strzelana jedenastka nie dały żadnego punktu gospodarzom co należy uważać za wyjątkowego „pecha”. Sędzia związkowy bardzo dobry.

● **Wytworny film.** Ciekawą treścią, przepychem wystawy, temperamentem i werwą w obramowaniu pięknego śpiewu i dźwięcznej muzyki odznacza się najnowszy film **SŁONCA** pt.

N I C P O N (Pierwsza sprawa Zakliny) sensacyjnej treści z Danielle Darrieuk oraz Henry Garat w rolach głównych.

Wyświetla się dziś, w poniedziałek i jutro we wtorek o godzinie 20,30.

● **Teatr stołeczny w Wąbrzeźnie.** Czołowy komik polski niezrównany Władysław Walter nasz dobry znajomy z radia zjeżdża już w najbliższym czasie do naszego miasta z zespołem artystów Scen Stołecznych i wystawi w przyszły czwartek dnia 25 sierpnia br. o godzinie 20,30 na sali p. Kostrzewy, pełną humoru komedię 3-aktową Stefana Kiedrzyńskiego:

KOBIETA WINO I DANCING.
Współudział „wielkiego” Waltera — artystów o takiej sławie jak: Maria Hryniewicz-Winklerowa, Janina Wernicówna, Antoni Wzorzycowski, Henryk Rzewuski, Bogdan Szmorliński, są rękojmą, że będzie to prawdziwa uczta dla wszystkich, którzy cenią prawdziwą sztukę, i upragnieni są zdrowego i słonecznego humoru.

Z POWIATU

— **RYSK.** (Obchód święta „Cudu nad Wisłą”) — W rocznicę Cudu nad Wisłą wzięło tutejsze okolo Związku Rezerwistów — wraz z całym społeczeństwem udział w nabożeństwie za poległych Obrońców Ojczyzny, którą odprawił tutejszy ksiądz proboszcz Żelewski.

Po nabożeństwie o godz. 14 odbyła się w szkole powszechnej — staraniem Zarządu Z. R. uroczysta akademii dla członków Z. R. oraz gości. Najważniejszym punktem tejże akademii był referat ma temat wydarzeń 1920 roku, wygłoszony przez miejscowego referenta Wychowania Obywatelskiego pana porucznika rezerwy Jerzego Grabowskiego. Prelegent, który z najwyższym zapalem udaje się pracy społecznej — umiał jak zawsze — porwać wszystkich zebranych, oraz przekonac, że Polska, to kraj o niepospolitej sile, a służba dla Ojczyzny w czasie pokoju, czy wojny, to najszlachetniejszy, najświętszy obowiązek każdego obywatela, czemu zebrani żywiołowo przytaknęli. Po skończonym referacie, prelegent jako były uczestnik krwawych zmagañ w roku 1920 podzielił się z zebranymi swoimi wspomnieniami wojennymi.

Pełni wiary i otuchy oraz pełni najszlachetniejszych chęci słuzenia Ojczyźnie, zebrani się rozeszli.

Zapał ten nie przemija jednak bez realnych rezultatów, prezes tutejszego koła Z. R. p. Urbański owiany nawskroś duchem wojskowym nie daje podległym mu członkom najmniejszego wytchnienia. A jest ich okolo 60. Od dłuższego już czasu stale zauważyc można systematyczną i wytrwałą pracę, a mianowicie: ćwiczenia bojowe, strzelanie itd. Z bardzo dobrym powodzeniem uprawia też koło to różnego rodzaju sport, o czym świadczą zdobyte dyplomy. Na każdej uroczystości koło występuje zwarcie, a zaleźnie od okoliczności jako kompania, eskorta honorowa itp. Prezes nawet osobiście zabiega by przy każdej zbiórce, ćwiczeniach, czy na zebranie stawili się członkowie w komplecie.

Patrząc na taką pracę społeczną, naprawdę wielka sympatia każdego ogarnia, ale zrazem i życzenie, by tak pracowano wszędzie.
Obserwator

ŁOPATKI

— Dożynki parafialne odbyły się wspaniale, a to dzięki dobrej organizacji Komitetu z ks. proboszczem Aszykiem na czele. Bardzo duży był napływ parafian miejscowych i licznych gości z poza parafii, którzy mieli możność zabawienia się w gry i różne zabawy w ogrodzie i na sali. Całość wypadła pięknie i harmonijnie.

— **ŁOBDOWO.** (Zebranie Związku Rezerwistów). — W niedzielę, 14 bm. o godz. 16 w lokalu p. Gucałskiego odbyło się zebranie Związku Rezerwistów. Zebranie zagaill prezes placówki p. Dąbrowski witając przybyłego na zebranie prezesa pow. p. dr. Wilamowskiego prezesa Fed. Polskich Związków Obrońców Ojczyzny p. majora Bigockiego i sekretarza pow. p. Wieckiego. Po odczytaniu programu przystąpiono do wyboru marszałka zebranie, na którego wybrano p. majora Bigockiego, na sekretarza powołał tenże p. Błażejewskiego Władysława z Piwnic. P. mjr. Bigocki obejmując przewodnictwo zebrania wygłosił krótki, lecz treściwy referat.

Po referacie p. majora przystąpiono do wyboru zarządu. Prezsem wybrano organizatora p. Dąbrowskiego Klemensa, sekretarzem p. Bryksa Józefa. skarbnikiem p. Lipińskiego Wł. Na komendanta proponowano podof. rez. p. Węgłerskiego Alojzego.

Po dokonaniu wyboru zarządu, zabrał głos Prezes Pow. dr. Wilamowski który wygłosił obszerny referat pt. „Cele i zadania re-

Już czas zapisać gazetę na wrzesień

Żniwa są już na ukończeniu, pola pustoszeją. Lato ma się ku końcowi, coraz to bardziej zbliżamy się ku jesieni. Coraz to prędzej zachodzi słońce, coraz to dłuższe mamy wieczory, w których ręka mimo woli sięga po gazetę. Tyle ciekawych rzeczy dzieje się na szerokim świecie, tyle nowości przeżywamy codziennie, tyle praktycznych i pouczających rzeczy możemy się dowiedzieć z gazety.

Dla mieszkańców powiatu wąbrzeskiego i ościennych najlepiej nadaje się

„GŁOS POMORZA”

który obszernie pisze o tym, co się dzieje w powiecie i świecie całym.

● Pamiętajcie więc o zapisaniu „GŁOSU POMORZA” na miesiąc wrzesień.

Przedpłatę przyjmują listonosze.

zerwisty”. W toku swego referatu p. Dr. wspominał o niepewności jutra, że musimy być przygotowani, bo nie wiemy dnia ani godziny, a zapóźno będzie się szeregować, gdy nieprzyjaciel nas zaskoczy. W końcu nawoływał do zgodnej pracy żołnierskiej nie tylko w rodzinie rezerwistów, ale poza terenem pracy społecznej. P. Prezes przyrzekł otoczyć specjalną opieką tutejszą placówkę, ze względu na to, że z inicjatywy i dobrej woli chętnych osób placówka sama się zawiązała, za co organizatorowi p. Dąbrowskiemu gorąco podziękował.

Po omówieniu spraw organizacyjnych zabrał głos prezes placówki p. Dąbrowski, który podziękował zarządowi powiatowemu za przybycie na to zebranie i zwracając się do Zarządu Powiatowego tymi słowy: Panie Prezisie, Panie Majorze i Panie sekretarzu, my rezerwiści przyrzekamy stać na straży i być gotowi na rozkaz chwycić za broń by do ostatniej kropli krwi bronić granic naszej Ojczyzny.

Naszą młodą placówkę chcemy postawić na wysokim poziomie organizacyjnym, okażemy nasze gorące przywiązanie do sterników nawy państwowej i wnieśmy trzykrotny okrzyk, Nasz ukochany Wódz Marszałek Śmigły Rydz, Prezydent RP. prof. Mościcki! Niech nam żyją! Pieśnią rezerwisty zakonczono zebranie.

PLYWACZEWO

— **Krwawa bójka na zabawie.** Przed oberżą podczas zabawy w Pływaczewie posprzeczali się a następnie pobiło się kilku osobników.

W czasie bójki Leśniewski uderzył Flewę dwukrotnie nożem w plecy, zadając mu ciężkie rany, naruszając płuc.

Po opatrzeniu ran przez dr. Owczarczakę, rannego przewieziono do szpitala w Toruniu. Sprawą zajęły się władze bezpieczeństwa publicznego.

KOWALEWO

— Na nadzwyczajnym zebraniu Działkowników, uchwalono kupić dzierżawione obecnie tereny na własność od Skarbu Państwa.

Obszar obejmuje 17 ha. Uchwalono również założyć plantację ziół leczniczych i łąki polodzone obok miasta wysadzić wikliną koszykową. Zostanie w tym celu pobudowana specjalna szusznia.

— **Znaleziona zapalniczka.** Jan Olejniczak znalazł zapalniczkę, bez znaczka podatkowego. Podobny wypadek miał Stefan Kostybski, który również znalazł zapalniczkę. Sąd podyktował za używanie zapalniczek bez znaczka stemplowego po jednym tygodniu aresztu.

Z sąsiedztwa

JABŁONOWO.

— **Kradzież 2 rowerów.** W leśnictwie Tokary podczas nieobecności domowników skradziono w porze dziennej dwa rowery.

LIPNO.

— **Skradli dzieweczynie warkocze.** 17-letnia Elżbieta Kamińska ze wsi Ruminki Tupadle w pow. lipnowskim slynęła na całą okolicę ze swych pięknych, niezwykle długich warkoczy. Pewnego razu, podczas zabawy, przystąpili do niej dwaj mężczyźni i poczęli ją namawiać do obcięcia warkoczy. Kamińska stanowczo odmówiła. Wtedy mężczyźni rzucili się na nią, obezwładni ją i obcięli nożyczkami warkocze. Zabrawszy włosy ze sobą, zbiegli w nieznanym kierunku. Rozpacz dzieweczyny po stracie warkoczy nie ma granic.

Ogłoszenie

o rejestracji osiemnastoletnich

Podaje się do ogólnej wiadomości, że w myśl art. 24 ustawy z dnia 23 maja 1924 roku o powołaniu obywateli do służby wojskowej (Dz. U. R. P. nr 60/1933 r. poz. 455) w dniu 1 września br. rozpoczyna się rejestracja mężczyzn osiemnastoletnich i trwać będzie do 30 września br. włącznie.

Do rejestracji obowiązani są zgłosić się osobiście w miejscowym Zarządzie Miejskim w godzinach urzędowych od 10,00 do 12,00 wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1920 zamieszkali na terenie tej miasta, przynosząc z sobą wszelkie dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania, zawód i wykształcenie.

Osoby posiadające miejsce faktycznego zamieszkania w dwóch lub więcej gminach powinny być zarejestrowane w każdej z tych gmin. Osoby nie mające faktycznego miejsca zamieszkania powinny zarejestrować się w Zarządzie Miejskim miejsca pobytu.

Zaniechanie obowiązku zgłoszenia się do rejestracji w podanym wyżej terminie, spowoduje karę aresztu do 3 miesięcy i grzywnę do 3000 zł albo jednej z tych kar stosownie do art. 99 wyżej wymienionej ustawy.

(—) Schwarz, burmistrz

Wiadomości ogólne

Weszła już w życie podstawowa w zakresie aprowizacji ustawa o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku. Również weszło w życie rozporządzenie o obowiązku ujawniania cen powszechnego użytku. We wszystkich składach muszą się znajdować na widocznym miejscu cenniki tych artykułów.

Mundurki szkolne mogą nosić tylko uczniowie. Szkołom zwrócono uwagę na kon-

tróle stanu pomieszczeń oraz odremontowania sal szkolnych. Zwrócono również uwagę na nadużywanie mundurków szkolnych. W razie podobnych nadużyć mają być o tym powiadomione władze administracyjne celem odpowiednich dochodzeń i ukarania winnych nieprawego noszenia mundurków szkolnych.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 22 sierpnia 1938 roku.

6,45 Powitanie słuchaczy i gimnastyka. 7,00 Dzień por. 7,15 Koncert podany. 8,00 Muzyka rozrywkowa. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Dla każdego coś ładnego. 15,15 Audycja dla dzieci. 15,35 Muzyka. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert rozrywkowy. 16,56 Wśród rodaków w Brazylii. 17,00 Tańce i piosenki. 17,20 Audycja żołnierska. 17,45 Pog. akt. 17,55 Program na jutro. 18,00 Pog. sportowa. 18,10 Recital klawinowy. 18,30 Audycja konkursowa Polskiego Radia. 19,00 „Kawaler srebrnej róży” opera w 3 aktach, w przerwie g. 20,09 Pog. akt. g. 21,12 Dzień. wiecz. 22,50 Wiadomości sportowe. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i kom. meteor.

WTOREK, dnia 23 sierpnia 1938 roku.

6,45 Powitanie słuchaczy i gimnastyka. 7,00 Dzień por. 7,15 Muzyka poran. 8,00 Koncert rozrywkowy. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Dla każdego coś ładnego. 15,15 Audycja dla dzieci. 15,35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Muzyka. 16,45 Wędrowki po Polesiu. 17,00 Literatura dla wszystkich. 17,15 Muzyka. 17,55 Program na jutro. 18,00 Smoki latające. 18,10 Koncert kameralny. 18,45 Polyczka fragmentów Stefana Żeromskiego. 19,00 Arie operowe. 19,20 Pog. akt. 19,30 Koncert rozrywkowy. 20,45 Dzień. wiecz. 21,00 Pog. rolnicza. 21,10 Muzyka duńska. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,05 Muzyka. 22,40 Polska widziana oczami cudzoziemca. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i kom. meteor.

Ostatnie wiadomości

KRÓLEWIEC. Polska zajmie na Tarcia przez członków formacji narodowo-gdańskich narodowości polskiej, Brunona i Gerharda Machów, z powodu niepodzdrowienia przez nich sztandaru tej formacji. Prezydent Senatu oświadczył, iż po zbadaniu sprawy wyciągnie w stosunku do winnych konsekwencje w myśl zarządzeń wydanych przez senat i kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej w celu zapobiegania i karania przestępstw tego rodzaju.

GDĄSK. Komisarz Generalny R.P. w Gdańsku interweniował u prezydenta senatu W. M. Gdańska w sprawie pobi-

BARCELONA. Parowiec angielski „Stanbrock”, trafiony bombą lotniczą w sobotę rano w czasie bombardowania przez samoloty powstańcze, zatonął.

Chleb dla Polaków

W 30 tys. mieście woj. kieleckiego za 6000 zł można przejąć wytwórnię mydła ze składem farb itp.

Do polskiego przedsiębiorstwa drzewnego na Kresach potrzebny wspólnik z maszynami do obróbki drzewa do zainstalowania przy tartaku.

Do nowej cegielni przy większym rozbudowującym się mieście potrzebny wspólnik łachowiec. Można również przejąć zagospodarowane 25 ha.

Związek Polski bezinteresownie informuje o czysto polskich i chrześcijańskich źródłach zakupu i sprzedaży.

Związek Polski wskazuje lokaty kapitału.

Związek Polski prosi polskie społeczeństwo o powiadomienie o wszelkich poczynaniach mniejszości narodowych.

Polskie i chrześcijańskie wytwórnie mogą za bezinteresownym pośrednictwem Związku Polskiego uzyskać odpowiednich przedstawicieli Polaków w rozmaitych częściach Polski.

Giełda zbożowa

Placono złotych za 100 kg.

| Ziemniaki | Bydgoszcz 18. 8. | Poznań 18. 8. |
|--------------------|---------------------|------------------|
| Zyto | 15,00—15,50 | 15,00—15,50 |
| Pšenica | 19,75—20,25 | 20,25—20,75 |
| Jęczmień brow. | — | — |
| Jęczmień jednolity | 15,00—15,25 | 14,50—15,00 |
| Owies | 14,50—15,00 | 12,50—13,2 |
| Rzepak zimowy | 41,00—42,50 | 41,00—42,00 |
| Rzepak | 39,00—40,00 | — |
| Mak niebieski | 48,00—51,00 | — |
| Gorszyca | 34,00—36,00 | 35,00—37,00 |
| Poliszka | — | — |
| Siemie lina | — | — |
| Wyka | — | — |
| Grosz polny | — | — |
| Grosz Viktoria | 23,00—28,00 | — |
| Grosz Folgera | 23,00—26,00 | — |
| Łubin tóły | — | — |
| Łubin niebieski | — | — |
| Koniczyna czerw. | — | — |
| Koniczyna biała | — | — |
| Koniczyna szwabs. | — | — |

„Rolnik w Grudziądzu” Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

podaje do wiadomości, że w drodze kupna handel zboża p. Bernarda Klimka w Wąbrzeźnie, wraz z 3 magazynami i elewatorami przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego nr 28

przeszedł na własność Spółdzielni

z dniem 18 sierpnia 1938 roku —

Oddział Wąbrzeski „Rolnika w Grudziądzu” prowadzić będzie

zakup i sprzedaż zboża - paszy treściwej - nawozów sztucznych - materiałów opałowych, budowlanych jak smoła, papa i cement oraz maszyn rolniczych jako i części do tychże.

Prosimy o łaskawe poparcie przedsiębiorstwa, zapewniając Szanowną Klientelę, iż w myśl zasad spółdzielczych dążeniem spółdzielni będzie udzielić Klienteli jak największych korzyści

„Rolnik w Grudziądzu”
Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
Oddział w Wąbrzeźnie telefon nr 99



Kino
dźwiękowe
„Słońce”

N i c p o ñ

(PIERWSZA SPRAWA ZAKLINY)
Superfilm salonowo-sensacyjny przewyższający wszystko dotąd widziane!

W poniedziałek i wtorek o godz. 8.30 Najpiękniejsza z pięknych, rewelacyjna gwiazda Europy Danielle Darrieuk oraz ulubiony amant ekranu Henry Garat razem w milionowym arcydziele filmowym światowej sławy p. l.

Mieszkanie

3 pokoje i 1 pokój z kuchnią do wynajęcia
Mazanowski
wybudowanie Polna 8

Sprzedam

7 mtr. dużych kamieni
Makowska — Nowa 2

Piece kaflowe

używane w dobrym stanie do sprzedania. Zgł. Młyn Parowy — Wąbrzeźno

Fiance truskawek

(Lasetons Noble)
najwcześniejsza odmiana
100 sztuk zł 3,00
Grudziński, ogrodnictwo
Wąbrzeźno Polna 2

Maszynę

do pisania, piec żelazny,
łóżko dziecięce i inne meble sprzeda
Antonina Rec
wybud. Polna 3

Roli 6 1/2 morgi

własność prywatna na sprzedaż

Herbert Götzke
Wąbrzeźno
wyb. pod Czystochleb

2 czeladników

kołodziejskich poszukuje zaraz

Franciszek Żołnierski
mistrz kołodziejski
Osleczek, p. Wąbrzeźno

Reklama — to dźwignia przemysłu i handlu

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji lub agenturach 1,— zł
z odnośnikiem przez pocztę lub posłańca 1,20 zł
„Głos Pom.” wychodzi w poniedziałki, środy i piątki.
W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.
Redaktor odpow.: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmujący od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. ● PKO. Nr 204.252. ● Przekaz rozrachunk 1

CENY OGŁOSZEŃ:

Wiersz milimetrowy (na stronie 7-lamowej) . . . 10 gr
na stronie 4-lamowej (w tekście) 30 gr
na stronie pierwszej 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki.